

Sygn. akt I ACa 1023/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSO del. Robert Bury
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Biuru (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 października 2016 roku, sygn. akt VIII GC 183/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda A. G. na rzecz pozwanego Biura (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Robert Bury Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

Sygn. Akt I ACa 1023/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w sprawie powództwa A. G. przeciwko Biuro (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę (sygn. akt VIII GC 183/16): oddalił powództwo (pkt I.); zasądził od powoda A. G. na rzecz pozwanej Biuro (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7.217zł tytułem kosztów procesu (pkt II.).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2010 roku powód A. G. w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą Przedsiębiorstwo Usługowe (...) zawarł z pozwaną Biuro (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę „o wykonanie projektu wielobranżowego budynku apartamentowego w P.”. Na mocy tej umowy powód zlecił pozwanej wykonanie dokumentacji projektowej obejmującej opracowanie projektu wielobranżowego budynku usługowo -apartamentowego (mieszkalnego) przy ul. (...) w P. na działce nr (...) wraz z niezbędną infrastrukturą oraz przeprowadzenie w imieniu i na rzecz powoda postępowań administracyjnych, których wynikiem miało być w szczególności uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Wysokość wynagrodzenia określona została na kwotę 300.000 zł płatną w siedmiu ratach. Terminy i wysokości płatności poszczególnych rat, stanowiących ustalone w umowie wynagrodzenie, określone zostały w harmonogramie płatności - załączniku nr 2 do umowy. Zgodnie z treścią załącznika strony przewidziały następując harmonogram spłat:

- rata 1 - Koncepcja architektoniczna = netto : 15.000 - płatne przy zawarciu umowy max. do dnia 1 maja 2010 r.,
- rata 2 - prace wstępne = netto: 10.000 zł - płatne do 20 czerwca 2010 r.,
- rata 3 -1/3 projektu Budowlanego = netto : 57.000 zł - płatne do 10 lipca 2010 r.,
- rata 4 -1/3 Projektu Budowlanego - netto : 57.000 zł - płatne do 10 sierpnia 2010 r.,
- rata 5-1/3 projektu Budowlanego = netto : 56.000 zł - płatne do 10 września 2010 r.,
- rata 6 uzyskanie pozwolenia na budowę = netto: 50.000 zł - płatne do 10 października 2010 r.

-rata 7 - projekt wykonawczy = netto : 55.000 - płatne do 15 listopada 2010 r. razem netto 300.000 zł

W wykonaniu umowy, w 2010 roku powód przekazał pozwanej łączną kwotę 100.040 zł uiszczoną w ratach opisanych w harmonogramie płatności na podstawie wystawionych przez pozwaną faktur VAT: nr (...) z dnia 10 maja 2010 roku, nr (...) z dnia 02.07.2010 roku, nr (...) z dnia 14.09.2010 roku Ostatnia wpłata w wysokości 10.000 zł nastąpiła w dniu 16 lutego 2011 roku.

W wykonaniu umowy pozwana przekazała powodowi projekt budowlany. Projekt budowlany pod nazwą „Budynek rekreacji indywidualnej z usługami na parterze” został też złożony wraz z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Projekt nie uzyskał akceptacji Starosty Powiatowego w G., między innymi z uwagi na niezgodność projektu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miejscowości P. w zakresie podstawowej funkcji budynku. Teren objęty planowaną przez powoda inwestycją przeznaczony został na centrum kultury gminy. Wobec odmowy zaakceptowania projektu i wydania pozwolenia na budowę na wniosek pozwanej Starosta Powiatowy w G. zawiesił prowadzone w tej sprawie postępowanie. Plan zagospodarowania przestrzennego nie uległ żadnej zmianie.

W czerwcu 2012 roku pozwana dokonała aktualizacji projektu budowlanego nadając mu nazwę „ Centrum (...) o funkcji pensjonatowo – usługowej”.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2012 roku Starosta Powiatowy w G. podjął zawieszony postępowanie.

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2012 roku Starosta Powiatowy w G. zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę uznając, że poprawiony projekt budowlany nie jest sprzeczny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Pismem z dnia 9 października 2012 roku pozwana wezwała powoda do odbioru dokumentacji w terminie do dnia 22 października 2012 roku.

Powód odmówił przyjęcia przekazanej przez pozwaną dokumentacji dotyczącej Centrum (...) w P. z uwagi na jej niezgodność z umową przyjmując, że obiekt z punktu widzenia prawnego jest inny niż przewidywała to umowa stron.

W odpowiedzi na powyższe pozwana zarzuciła powodowi, że ten był świadomy zapisów planistycznych, dokonał świadomego zakupu nieruchomości i zapewniał o posiadaniu dokumentu z Gminy R., w którym uznaje się, że budynek spełnia wymagania budowy centrum kultury, wobec tego powódka zaprojektowała budynek według życzeń i planów pozwanego.

W pozwie z dnia 29 kwietnia 2013 roku powódka Biuro (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. G. kwoty 200.490 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Dochodzona kwota stanowiła wynagrodzenie za wykonane przez spółkę na rzecz A. G., na podstawie umowy z dnia 26 kwietnia 2010 roku prace projektowe dla inwestycji na działce (...) w P.. Dowodząc zasadności powództwa, powódka wskazywała, że wykonała dla pozwanego projekt budowlany jednak pierwotna wersja nazewnictwa nie została zaakceptowana przez Starostwo Powiatowe w G. z uwagi na to, że plan zagospodarowania terenów objętych inwestycją przewidywał realizowanie projektu w postaci Centrum (...). Powódka kontynuowała proces pozyskania pozwolenia na budowę dla zaprojektowanej inwestycji co ostatecznie, na podstawie dokonanych korekt projektu nastąpiło w dniu 27 sierpnia 2012 roku. Pozwany odmówił jednak od odbioru od powódki pozwolenia na budowę wraz załącznikami w tym nowego projektu budowlanego.

Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Szczecinie VIII Wydziale Gospodarczym pod sygn. akt VIII GC 259/13.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i przy założeniu, że pozwany wygrał proces w całości szczegółowe rozliczenia kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu. W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do kwestii czy powódka - spółka Biuro (...) wykonała umowę zgodnie z jej postanowieniami i warunkami. W kontekście ustaleń w tym zakresie Sąd ocenił czy - w sytuacji zrealizowania umowy - należy się powodce wynagrodzenie a zatem czy po stronie pozwanego powstał, obowiązek jego zapłaty. W świetle zaistniałych w tej sprawie okoliczności Sąd doszedł do wniosku, że umowa z dnia 26 kwietnia 2010 roku była od początku umową nieważną (art. 387 k.c.) ponieważ strony umówiły się na wykonanie obowiązku, którego realizacja w warunkach obowiązujących przepisów prawa - w szczególności planu zagospodarowania przestrzennego - była pierwotnie niemożliwa.

Sąd przyjął, że już w momencie ziszczenia się zdarzenia, które miało spowodować powstanie zobowiązania, a więc w chwili zawarcia umowy z dnia 26 kwietnia 2010 roku świadczenie dotyczące sporządzenia umówionego projektu budowlanego było niewykonalne, co w konsekwencji spowodowało, że zobowiązanie w ogóle nie powstało.

Odwołując się do wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego, wzorca należytej staranności i profesjonalnego charakteru prowadzonej przez powódkę działalności Sąd zaznaczył przy tym, że pozwana winna wiedzieć o niemożliwości wykonania zobowiązania ze względu na sprzeczność z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego.

Wyrokiem z dnia 21 października 2015 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację wywiedzioną przez spółkę Biuro (...) od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie.

W piśmie z dnia 6 listopada 2015 roku pełnomocnik powoda powołując się na treść wyroku Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 102.000 zł jako świadczenia otrzymanego na poczet nieważnej czynności prawnej w postaci umowy z dnia 26 kwietnia 2010 roku. Pismo nie zostało przez pozwaną podjęte.

Powód A. G. złożył także w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum wnioski o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 102.000 zł. W grudniu 2015 roku Sąd zawiadomił o wyznaczeniu posiedzenia w sprawie wniosku. Do zawarcia ugody nie doszło. Przedstawiciel pozwanej spółki nie stawił się na posiedzenie.

Pismo z dnia 6 listopada 2015 roku zostało ponownie przesłane pozwanej spółce wraz korespondencją z dnia 4 marca 2016 roku.

W odpowiedzi na pismo pozwana odmówiła zwrotu jakichkolwiek należności wskazując, że stanowią one opłatę należnych pozwanej faktur. Pozwana zaznaczyła, że pomimo wydanego wyroku, z którym się nie zgadza dalej będzie w swoich działaniach uważała, że za wykonane na rzecz A. G. projekty budowlane spółce należy się pełna zapłata w nieuregulowanej wysokości 163.000 zł.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał powództwo oparte o art. 410 § 2 k.c. za nieuzasadnione.

Sąd zważył, że powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 103.700 zł tytułem zwrotu spełnionego na rzecz pozwanej świadczenia w ramach nieważnej umowy wzajemnej o wykonanie projektu wielobranżowego budynku apartamentowego w P. zawartej w dniu 26 kwietnia 2010 roku.

Sąd wskazał, że legitymacja czynna powoda wynikała z ustawowego obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych przez strony nieważnej umowy wzajemnej (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.). Sąd zwrócił uwagę, że nie jest to unormowanie kompletne i do tego zwrotu stosuje się przepisy o świadczeniu nienależnym (art. 410 § 2 k.c.). Z powołaniem na literaturę i judykaturę podkreślił, że nienależne świadczenie może być przedmiotem roszczenia określonego w art. 410 § 1 k.c. W unormowaniu tym ustawodawca przesądził, że świadczenie nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. W przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego, bowiem dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. Innymi słowy przy roszczeniu określonym w art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym, czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu, gdyż przesłanki te wynikają z samego pojęcia świadczenia nienależnego. Sam fakt spełnienia w tym wypadku nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784 i z dnia 09.08.2012 r., V CSK 372/11 niepublikowany).

W takiej sytuacji Sąd stwierdził, że obowiązkiem powoda było wykazanie spełnienia na rzecz pozwanej świadczenia, które nie było jej należne. W tym względzie powód powoływał się na orzeczenia sądów (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 marca 2015 roku i wyrok Sądu Apelacyjny w Szczecinie z dnia 21 października 2015 roku) zapadłe w sprawie z powództwa spółki Biura (...) przeciwko A. G. o zapłatę wynagrodzenia za wykonany przez spółkę na podstawie umowy z dnia 26 kwietnia 2010 roku projekt budowlany. Analiza przywołanych przez powoda wyroków i ich uzasadnień, zapadłych w sprawie o sygn. akt. VIII GC 259/13 i I ACa 411/15 doprowadziła Sąd do wniosku, że powództwo o zapłatę zostało oddalone z powodu uznania przez Sądy obu instancji umowy „o wykonanie projektu wielobranżowego budynku apartamentowego w P.” za nieważną. Sąd miał na uwadze, że wprawdzie wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki, niemniej w orzecznictwie podkreśla się również, że dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny konstruowany był na tym samym zdarzeniu (orzeczenia SN z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r., Nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, Nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.).

Sąd Okręgowy rozstrzygający spór w niniejszej sprawie podzielił w całości stanowisko zaprezentowane w przywołanych wyrokach (sygn. akt. VIII GC 259/13 i I ACa 411/15). Pokreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było spornym, że strony na podstawie umowy z dnia 26 kwietnia 2010 roku ustaliły, iż spółka Biuro (...) wykona na rzecz A. G. dokumentację projektową dla budynku usługowo - apartamentowego (mieszkalnego) a zatem dla budynku o charakterze komercyjnym. Poza sporem pozostawała też i ta kwestia, że według postanowień miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego teren, na którym powstać miała planowana inwestycja przeznaczony został pod centrum kultury gminy. W zaistniałym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że spełnienie świadczenia w kształcie określonym umową nie było możliwe. Ponieważ strony umówiły się na wykonanie obowiązku, którego realizacja

w warunkach obowiązujących przepisów prawa - w szczególności planu zagospodarowania przestrzennego - była pierwotnie niemożliwa, tym samym umowa z dnia 26 kwietnia 2010 roku była od początku w myśl art. art. 387 k.c. nieważna.

Sąd miał na uwadze, że pozwana podnosiła, że dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu i zarzut ten Sąd uznał za skuteczny.

W tym zakresie Sąd wyjaśnił, że w przedmiotowej sprawie świadczenie zostało spełnione w oparciu o nieważną czynność prawną. Umowa zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po jego spełnieniu. Sąd wskazał, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego należy do tzw. świadczeń bezterminowych, wskazanych w art. 455 k.c. tj. takich, których termin spełnienia świadczenia nie był oznaczony oraz nie wynikał z właściwości zobowiązania. Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależnie spełnionego świadczenia, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zwrotu tegoż świadczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. Fakt czynności wezwania nie stanowi warunku koniecznego do uzyskania atrybutu wymagalności wymienionego roszczenia. W przypadku roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, bieg terminu przedawnienia ma swój początek z dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego, co do przysługiwania mu roszczenia kondycyjnego. W tym zakresie rozstrzyga tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, a w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia jest nim zasadniczo chwila spełnienia tego nienależnego świadczenia (por. wyrok SN z dnia 24.04.2003 r., I CKN 361/01, OSNC 2004/7 - 8/117, wyrok SN z dnia 08.12.2008 r., IICSK 126/10 Iex nr 602678).

W kontekście wywodów powoda zaprezentowanych w odniesieniu do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że stwierdzenie nieważności czynności prawnej następuje *ex tunc*, tj. ze skutkiem wstecznym od momentu jej dokonania. Orzeczenie stwierdzające bezwzględną nieważność czynności prawnej (umowy) ma zatem charakter deklaratoryjny, z uwagi na omawiany powyżej fakt, że nieważna umowa jest dotknięta ową nieważnością już w chwili jej zawarcia i nie wywołuje tym samym żadnych skutków prawnych. W związku z powyższym skutków nieważności nie należy łączyć, z datą zapadnięcia orzeczenia, w którym wskazano na nieważność umowy, ani z momentem dowiedzenia się przez stronę o powyższym orzeczeniu. W ocenie Sądu, wbrew wywodom powoda, na podstawie orzeczeń sądów zapadłych w sprawach o sygn. akt. VIII GC 259/13 i I ACa 411/15, nie można wywodzić skutków w zakresie wymagalności roszczenia. Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.; por. np. wyrok SN z dnia 08.07.2010 r. II CSK 126/10, Iex nr 602678). Bezpodstawne wzbogacenie w postaci nienależnego świadczenia występuje od samego początku bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, czyli działania bez podstawy prawnej. Skoro tak, to roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego staje się wymagalne od chwili jego spełnienia (por. wyrok SN z dnia 22.03.2001 r., V CKN 769/00, Iex nr 49111, wyrok SN z dnia 29.09.2009 r., II CSK 625/08, Iex nr 602678; wyrok SA w Krakowie z dnia 24.08.2016 r., I ACa 320/16 Iex nr 2112378). Wymagalność roszczenia jest to zatem stan, w którym wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, a dłużnik ma je obowiązek spełnić. Powstaje z momentem, od którego wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Sąd uznał, że zawarta przez strony umowa z dnia 26 kwietnia 2010 roku o wykonanie projektu, stanowiąca źródło przekazanego przez powoda świadczenia pieniężnego na rzecz pozwanej, jako nieważna już w chwili jej zawarcia i nie wywołała żadnych skutków prawnych. Zatem świadczenie powoda było świadczeniem nienależnym już w momencie jego spełnienia na rzecz pozwanej. Powód mógł zatem, wystąpić z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia zaraz po dokonaniu ostatniej wpłaty tytułem wykonania nieważnej umowy. Sąd wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym harmonogramu płatności i faktur VAT wynika, że termin płatności pierwszych trzech rat wynagrodzenia przypadł na 2010 roku. Na taki termin wymagalności wskazywała też pozwana, potwierdzając dokonanie wpłat w łącznej wysokości 100.040 zł. W pozwie powód wskazywał zaś, że ostatniej wpłaty (10.000 zł) dokonał w dniu 16 lutego 2011 roku. Sąd zważył, że powyższe twierdzenia potwierdza załączony

do akt dowód wpłaty (karta 24). Stosownie do treści art. 120 § 1 k.c. dzień 6 lutego 2011 roku uznać zatem należało zdaniem Sądu za termin rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy należało przyjąć trzyletni termin przedawnienia jako, że dochodzone roszczenie związane jest z prowadzeniem przez strony działalności gospodarczej. Sąd wyjaśnił, że dla kwalifikacji roszczenia jako związanego z działalnością gospodarczą nie ma znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia, ale jego związek z działalnością gospodarczą. Zdaniem Sądu powyższego dowodził sam powód wskazując już w pozwie, że roszczenie, o którego zwrot wystąpił zostało zapłacone w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nastąpiło to na podstawie faktur VAT wystawianych na rzecz powoda oznaczonego jako Przedsiębiorstwo Usługowe (...) A. G.. Należności uiszczone były w związku ze świadczeniem usług projektowych dotyczących obiektu usługowo-apartamentowego, które również pozwana świadczyła jako podmiot gospodarczy. Sąd uznał tę okoliczność za niesporną i wprost wynikającą z twierdzeń pozwu. Zapłata należności, której powód obecnie dochodzi nastąpiła zatem w ramach działalności gospodarczej obu stron procesu. Przy przyjęciu, że biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się w lutym 2011 roku, jego przedawnienie nastąpiło w lutym 2014 roku. Z chwilą wystąpienia z niniejszym powództwem tj. w kwietniu 2016 roku roszczenie, zdaniem Sądu, uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu przerwanie biegu terminu przedawnienia nie nastąpiło poprzez złożenie wniosku o zawezwania pozwanej do próby ugodowej (niezależnie od odmiennie określonej kwoty żądania), co miało miejsce w 2015 roku, a więc już po upływie terminu przedawnienia.

Sąd wskazał dalej, że nawet przyjmując, że termin wymagalności roszczenia powoda nie powinien być liczony od daty dokonania ostatniej zapłaty na rzecz pozwanej spółki, a od momentu zakończenia współpracy przez strony, to i tak roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zważył, że z dokonanych w toku niniejszego postępowania ustaleń wynika, że współpraca stron zakończona została najpóźniej z początkiem listopada 2015 roku. Biorąc zatem najbardziej korzystną dla powoda datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, a więc listopad 2012 roku, kiedy to powód nie chciał dalej współpracować z pozwaną roszczenie przedawniło się z listopadzie 2015 roku. Sąd wskazał tutaj jeszcze na pismo skierowane do powoda przez pozwaną w październiku 2012 roku, a wzywające powoda do odbioru dokumentacji do dnia 22 października 2012 roku. Powód nie odebrał tejże dokumentacji, co należy, w ocenie Sądu, odczytywać jako wolę zakończenia współpracy z pozwaną spółką. Pozew złożony został w kwietniu 2016 roku, za datę pewną wniosku o zaważania do próby ugodowej uznać zaś należy grudzień 2015 roku. Zawiadomienie o wyznaczeniu terminu rozprawy w sprawie wniosku sporządzone zostało w dniu 8 grudnia 2015 roku, sam zaś wniosek o zawezwanie do próby zaferowany przez powoda jako dowód w sprawie datowany na dzień 10 listopada 2015 roku nie został w ogóle podpisany nie zawiera też żadnej daty potwierdzającej dzień jego wniesienia.

Reasumując, wobec skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalił w oparciu o § 1 i 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację wywiódł powód i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie z ostrożności procesowej o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 103.700 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według norm obowiązujących, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, a nadto kosztów zawezwania do próby ugodowej z dnia 10 listopada 2015 roku.

Skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów w postaci art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy poprzez przyjęcie skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia, w sytuacji w której Sąd I Instancji błędnie przyjął, iż

termin ten swój początek miał w dacie zapłaty ostatniej kwoty 10.000 złotych tj. 16 lutym 2011 roku, a nie w dacie wezwania przez wierzyciela do jej zwrotu,

II. naruszenie przepisów w postaci art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i 233 k.p.c. polegające na nierozpoznananiu istoty sprawy poprzez przyjęcie skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia, w sytuacji w której Sąd błędnie przyjął, iż termin ten swój początek miał w dacie początkowej listopada 2012 roku, gdy strony miały zerwać ze sobą współpracę, w sytuacji w której ustalenie takie mogłoby być poczynione dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, a w szczególności z przesłuchania stron albowiem obowiązujące przepisy przewidują samodzielne przeprowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd orzekający w sprawie, co wyklucza dokonywanie ustaleń faktycznych w oparciu o uzasadnienie innego Sądu, w szczególności ocenę wiarygodności zeznań złożonych w innym procesie bez przesłuchania stron w sprawie, w której Sąd orzeka z jednoczesnym przywołaniem dowodów, jakie w sprawie rozpoznawanej w ogóle nie została przez strony powołane (np. pismo z dnia 9 października 2012 roku),

III. naruszenie przepisów w postaci art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i 233 k.p.c. polegające na nierozpoznananiu istoty sprawy poprzez pominięcie przesłuchania stron, w sytuacji w której miały one kluczowe znaczenie w zakresie zakończenia współpracy stron, daty złożenia zawiadzenia do próby ugodowej, przebiegu postępowania ugodowego i uznanie tych okoliczności za bezsporne, w sytuacji w której pozwana oraz powód w ogóle nie wypowiedzieli się co do momentu zakończenia współpracy,

IV. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające wpływ na treść wyroku - art. 233 k.p.c. polegające na przyjęciu, iż pismo pozwanej z dnia 9 października 2012 roku (k. 37 akt VIII GC 259/13) wzywające do odbioru dokumentacji projektowej, które to nie zostało w ogóle przez powoda odebrane i wyznaczające dzień odbioru dokumentacji na 22 października 2012 roku jest jednoznaczne z dniem w którym to powód powinien mieć świadomość zakończenia współpracy i wystąpić z wezwaniem o zwrot wpłaconych pieniędzy, w sytuacji w której założenie takie narusza swoboda ocenę materiału dowodowego albowiem powód w ogólnie nie odebrał tego pisma, a odebrał wyłącznie fakturę z dnia 29 października 2015 roku, dodatkowo zaś należy nadmienić, iż żadna ze stron nie zgłosiła wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z pisma z dnia 9 października 2012 roku, w konsekwencji Sąd I instancji wyszedł poza materiał dowodowy,

V. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające wpływ na treść wyroku - art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd orzekający przeprowadzenia dowodów w sprawie zgłoszonych, a zastąpieniu ich ustaleniami faktycznymi innego Sądu (strona 3 uzasadnienia), w sytuacji w której Sąd winien samodzielnie dokonać oceny materiału dowodowego zgłoszonego w sprawie (takim nie jest część dowodów np. pismo z dnia 9 października 2012 roku z k. 37 akt VIII GC 259/13), jednocześnie należy podkreślić, iż ustaleń dokonanych na stronie 2 i 3 uzasadnienie sąd poczynić nie mógł gdyż na okoliczności tam podnoszone w ogóle nie przeprowadził dowodów- a zamiast tego przepisał ustalenia Sądu w sprawie VIII GC 259/13 m.in. „ pismem z dnia 9 października 2012 roku pozwana wezwała powoda do odbioru dokumentacji. Powód odmówił przyjęcia przekazanej przez pozwaną dokumentacji dotyczącej centrum (...) w P. z uwagi na jej niezgodność z umową przyjmując, że obiekt z punktu widzenia prawnego jest inny niż przewidywała umowa stron” — (gdzie obiektywnie powód nigdy pisma nie odebrał więc nie mógł wiedzieć co w nim jest),

VI. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 118 § 1 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, iż momentem rozpoczęcia biegu terminu wymagalności jest dzień następny po zapłacie, a nie dzień w którym strony definitywnie zakończyły współpracę, jak również dzień ten wyznaczany jest poprzez wezwanie wierzyciela skierowane do dłużnika- Sąd zaś przyjął, iż termin wykonania zobowiązania bezterminowego określa dłużnik,

VII. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 118 § 1 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, iż to świadomość i wola dłużnika zobowiązania bezterminowego wyznacza wierzycielowi termin w którym powinien domagać się zwrotu zapłaconej kwoty, w sytuacji w której art. 455 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. wskazują, iż moment ten wyznacza termin zakreślony przez wierzyciela, w którym miał on możliwość najwcześniej

podjęć działanie, bezsprzecznie momentem tym nie może być data zakreślona przez pozwaną w jej piśmie z dnia 9 października 2012 roku, skoro do świadomości powoda data wyznaczona jako 22 października 2012 roku nie mogła wejść skoro listów tych nie odebrał w ogóle, a pierwszym była faktura z 29 października 2012 roku zakreślająca datę zapłaty jako 14 dni -29.10.12 tj. 14 listopada 2012 roku, gdzie odpowiedź powoda z dnia 16 listopada 2012 roku dotyczyła faktury VAT oraz była pierwszym wezwaniem (do kary umownej i wykonania umowy) określającym termin jako 22 listopada 2012 roku,

VIII. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 123§ 1 k.c. polegające na przyjęciu, iż zawezwanie do próby ugodowej z dnia 10 listopada 2015 roku nie przerwało biegu przedawnienia, w skutek przyjęcia, iż załączone niepodpisane zawezwanie do próby ugodowej nie wywoła skutku prawnego i przyjęcie jako daty pewnej 8 grudnia 2012 roku-daty zawiadomienie o terminie posiedzenia, w sytuacji w której pozwana oraz jej pełnomocnicy w żaden sposób nie kwestionowali w kontradiktoryjnym postępowaniu daty zawezwania, a okoliczność daty złożenia wniosku oraz zakończenia współpracy miała być udowodniona przesłuchaniem stron (należy nadto zauważyć, iż wniosek niepodpisany po uzupełnieniu braku formalnego wywołuje skutek z momentem jego złożenia),

IX. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 6 k.c. w zakresie w jakim Sąd uznał, iż pozwana wykazała termin przedawnienia, w sytuacji w której ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na pozwanej, a nie na Sądzie I Instancji, co w konsekwencji zaburzyło zasadę kontradiktoryjności,

X. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 i 233§ 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd ustalił powielając uzasadnienie sądu okręgowego, iż powód miał świadomość, iż pozwana nie wykona zobowiązania, w sytuacji w której przedmiotem dowodu mogły być co najwyżej zeznania powoda złożone w tymże postępowaniu (GC VIII 259/13), a w których to powód wprost wskazywał, iż pozwana zapewniała go, że będzie w stanie zrealizować umowę,

XI. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające wpływ na treść orzeczenia- art. 6 k.c. w zakresie w jakim Sąd uznał, iż powód nie wykazał daty złożenia zawezwania do próby ugodowej,

XII. z najdalej posuniętej ostrożności -naruszenie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zakresie w jak Sąd przyznał koszty zastępstwa procesowego, w sytuacji w której pełnomocnik powoda zwracał uwagę, iż żaden z pełnomocników pozwanej nie załączył dokumentu w postaci KRS z daty udzielenia pełnomocnictwa celem wykazania umocowania do działania w imieniu pozwanej spółki,

XIII. z najdalej posuniętej ostrożności- naruszenie art. 118 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. polegające na przyjęciu, iż przy nieważności czynności prawnej — roszczenie to objęte jest 3 letnim terminem przedawnienia, a sytuacji w której należy liczyć 10 letni okres gdyż powodów nie występował jako przedsiębiorca, a osoba zubożona,

XIV. błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na przyjęciu, iż współpraca stron zakończyła się w dniu 22 października 2012 roku, w sytuacji w której nawet zakładając, iż to pozwana miał prawo wezwać powoda i w ten sposób rozpocząć bieg terminu przedawnienia powoda to współpraca stron definitywnie zakończyła się w dniu 30 stycznia 2013 roku,

XV. błąd w ustaleniach stanu polegający na przyjęciu, iż zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone w innej dacie niż 10 listopada 2015 roku, w sytuacji w której wobec niekwestionowania tej okoliczności przez pozwaną oraz załączony dokument jest to data w której zostało ono złożone,

XVI. nieważność postępowania w skutek naruszenia prawa powoda do obrony wyrażający się w przeprowadzeniu przez Sąd dowodu z pisma z dnia 9 października 2012 roku, które to pismo nie było zgłoszone przez żadną ze stron, a w konsekwencji powód nie miał możliwości wypowiedzieć się co do tego pisma w procesie przed sądem I instancji, a miało ono kluczowe znaczenie dla jednego z wariantów rozstrzygnięcia sprawy przedstawionego przez Sąd.

W obszernym uzasadnieniu powód rozwinął zarzuty apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważy, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona o jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia ani prawa procesowego ani prawa materialnego. W oparciu o dowody zaoferowane przez strony Sąd ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, wyciągając na ich podstawie właściwe wnioski przy zastosowaniu przepisów, odnoszących się do okoliczności sprawy. Ocena ta zasługuje na aprobatę Sądu Apelacyjnego, który w pełni podziela przekonywującą argumentację prawną, która legła u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia zawierają wyczerpujący, logiczny i spójny wywód, poparty stanowiskiem judykatury, który bez przekroczenia wyznaczonych art. 233 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów – doprowadził Sąd do ustalenia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. W rezultacie zarzuty apelacji w żadnym razie nie mogły podważyć prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, jako najdalej idącego, trzeba wskazać, że nie był on uzasadniony. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz.22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97,LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., IIICKN151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., ICKN486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07,OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, terminu przedawnienia, przedwczesność powództwa czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Zgodnie z postanowieniami zawartej między stronami w dniu 26 kwietnia 2010 r. umowy, pozwana w ramach działalności gospodarczej zobowiązała się do wykonania na zamówienie powoda projektu wielobranżowego budynku apartamentowego w P.. Powyższa umowa, jak stwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie (VIII GC 259/13), którą to ocenę w ramach instancyjnej kontroli orzeczenia podzielił Sąd Apelacyjny w Szczecinie (I ACa 411/15), okazała się być nieważna ponieważ strony umówiły się na wykonanie obowiązku, którego realizacja w warunkach obowiązujących przepisów prawa - w szczególności planu zagospodarowania przestrzennego - była pierwotnie niemożliwa (art. 387 k.c.).

Skutkiem tego Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie prawidłowo wskazał, iż co do zasady powód mógł domagać się zwrotu od strony pozwanej dochodzonej pozwem kwoty, jako świadczenia nienależnego, na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., gdyż umowa zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Stwierdzenie nieważności czynności prawnej następuje ze skutkiem wstecznym od momentu jej dokonania. Orzeczenie stwierdzające bezwzględnie nieważność czynności prawnej (umowy) ma zatem charakter deklaratoryjny, bowiem nieważna umowa jest dotknięta ową nieważnością już w chwili jej zawarcia i nie wywołuje tym samym żadnych skutków prawnych. Czynność prawna, której nieważność stwierdzono w oparciu o art. 387 k.c. nie może być konwalidowana, zatem w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki konieczne do uznania świadczenia powoda za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Ostatecznie roszczenie pozwu zostało pozbawione ochrony prawnej z chwilą, kiedy strona pozwana podniosła skutecznie zarzut przedawnienia roszczenia.

W myśl art. 117 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§ 1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§ 2). Terminy przedawnienia ustawodawca określił w treści art. 118 k.c., zgodnie z brzmieniem, którego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął w niniejszej sprawie 3 - letni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie.

Treść art. 118 k.c., a w szczególności sformułowanie „roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej” w rzeczy samej nie upoważnia do przyjęcia tezy, że przepis ten w części przewidującej trzyletnie przedawnienie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma zastosowanie tylko w stosunkach między przedsiębiorcami. Zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. nie zależy ani od charakteru podmiotu,

któremu roszczenie przysługuje, ani od charakteru rozstrzyganej sprawy, lecz wyłącznie od rodzaju roszczenia kwalifikowanego z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1998 r., III CKN 9/98, nie publ. oraz uzasadnienie

uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r.,

III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106). Jeśli zatem określony podmiot występuje z roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, to roszczenie to podlega trzyletniemu przedawnieniu, niezależnie od tego, czy kierowane jest ono w stosunku do innego przedsiębiorcy czy też osoby nie będącej przedsiębiorcą, w szczególności np. do konsumenta. Określenie w art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej krótszego, trzyletniego terminu przedawnienia było wynikiem dążenia ustawodawcy, podyktowanego potrzebami gospodarki, do zapewnienia możliwie szybkiego realizowania przez profesjonalistów swych roszczeń, zarówno przysługujących im wobec innych profesjonalistów, jak i wobec nieprofesjonalistów.

Wskazana ratio legis rozpatrywanego uregulowania przemawia za tym, aby za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uważać każde roszczenie wynikłe ze zdarzenia mieszczącego się w zakresie działalności gospodarczej, prowadzonej przez podmiot występujący z roszczeniem. Nie ma tu znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia - może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem - lecz jego

bezpośredni związek z działalnością gospodarczą. Nie znajduje także uzasadnienia twierdzenie, iż w związku z uznaniem umowy zawartej w ramach prowadzonych działalności gospodarczych za nieważną roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego nie ma związku z prowadzeniem działalności. W przypadku uznania za nieważną umowy, na podstawie której doszło do spełnienia świadczenia, a zawartej w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa, ewentualne roszczenia przysługujące stronom mogą zostać uznane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podkreślić należy przy tym, iż roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia nie muszą bezpośrednio wynikać ze stosunku kontraktowego przedsiębiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt III CSK 282/11; z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 213/13).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż jest bezsporne, że strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą, a związek dochodzonego roszczenia z tą działalnością gospodarczą można uznać za oczywisty. Niezależnie od tego, sam powód już w pozwie wskazał, że roszczenie, o którego zwrot wystąpił zostało zapłacone w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nastąpiło to na podstawie faktur VAT wystawianych na rzecz powoda oznaczonego jako Przedsiębiorstwo Usługowe (...) A. G.. Należności uiszczone były w związku ze świadczeniem usług projektowych dotyczących obiektu usługowo-apartamentowego, które również pozwana świadczyła jako podmiot gospodarczy. Zapłata należności, której powód obecnie dochodzi nastąpiła zatem w ramach działalności gospodarczej obu stron procesu. W tej sytuacji uzasadnione jest twierdzenie, że w sprawie niniejszej znajduje zastosowanie 3-letni termin przedawnienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał również, iż początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda należy oceniać na podstawie art. 120 § 1 zd. 2 k.c., bowiem stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, które należy do tzw. świadczeń bezterminowych, wskazanych w art. 455 k.c. tj. takich, których termin spełnienia świadczenia nie był oznaczony oraz nie wynikał z właściwości zobowiązania (porównaj między innymi uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r. II CZP 2/91, OSNC 1991/6/93 i wyrok tego Sądu z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00, nie publ.). Natomiast do przedawnienia takich roszczeń, w szczególności do określenia początku biegu terminu przedawnienia, ma zastosowanie właśnie art. 120 § 1 zd. 2 k.c. (porównaj między innymi cytowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00 oraz wyroki tego Sądu z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01, OSNC 2004/7/117 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, nie publ.).

Z przepisu art. 120 § 1 zd.1 k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, ale zdanie drugie przewiduje od tej zasady wyjątek dotyczący między innymi roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, w tym roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez wierzyciela, np. wezwania dłużnika do zapłaty. W stosunku do takich roszczeń bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się ściśle od daty wymagalności ani od daty faktycznego podjęcia przez wierzyciela takiej czynności, lecz od najwcześniejszego dnia, w którym wierzyciel mógł ją podjąć, a więc np. od dnia kiedy najwcześniej mógł wezwać dłużnika do zapłaty. Jak wskazał Sąd Najwyższy we wskazanym powyższej wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CK 316/01, przy tego rodzaju roszczeniach bieg przedawnienia może rozpocząć się wcześniej niż wymagalność roszczenia. Chodzi bowiem o to, by dłużnik nie pozostawał w niepewności co do swej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, do czego może dojść w sytuacji, gdy dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela. Przedawnienie jest instytucją mającą na celu przede wszystkim ochronę dłużnika, a nie wierzyciela oraz ochronę ustabilizowanych przez wiele lat stosunków prawnych, dlatego początek biegu terminu przedawnienia musi określać zdarzenie obiektywne, niezależne od woli stron i nawet jeżeli wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela (np. od wysłania przez niego wezwania do zapłaty), to termin przedawnienia rozpoczyna się wcześniej niż wymagalność, gdyż rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel, obiektywnie rzecz oceniając, mógł najwcześniej wezwać dłużnika do zapłaty. Zgodnie z art. 455 in fine k.c., przy zobowiązaniach bezterminowych, wymagalność, a więc stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, powstaje z dniem wezwania przez wierzyciela dłużnika do zapłaty, natomiast bieg przedawnienia rozpoczyna się, zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w obiektywnie najwcześniejszym możliwym terminie. Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest zaś dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w powołanych wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia. Nie ma więc znaczenia brak świadomości wierzyciela, że uiszczył nienależne świadczenie ani jego przekonanie, że miał możliwość wezwania do zwrotu świadczenia dopiero po uzyskaniu stosownych informacji i świadomości tego, iż świadczenie było nienależne. Zapatrywanie, że bieg przedawnienia należy liczyć dopiero od wezwania do zapłaty, które możliwe jest dopiero od chwili, gdy wierzyciel dowiedział się, że świadczenie było nienależne, jest poglądem przekreślającym całkowicie sens art. 410 § 1 zd. 2 k.c. Gdyby pogląd ten podzielić, to tak samo należałoby liczyć początek biegu przedawnienia o zwrot nienależnego świadczenia, gdyby strona powodowa wykryła fakt nienależnego świadczenia i wezwała pozwanego do zwrotu dopiero po 20 czy 30 latach, co oczywiście przekreśla całkowicie cel instytucji przedawnienia roszczeń.

Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma zatem znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia.

Reasumując w przypadku roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, bieg terminu przedawnienia ma swój początek z dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego, co do przysługiwania mu roszczenia kondycyjnego. W tym zakresie rozstrzyga tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, a w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia jest nim zasadniczo chwila spełnienia tego nienależnego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 361/01, OSNC 2004/7 - 8/117, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., II CSK 126/10).

W przedmiotowej sprawie świadczenie zostało spełnione w oparciu o nieważną czynność prawną. Orzeczenia Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, stwierdzające nieważność ww. umowy, nie miały charakteru konstytutywnego, lecz wyłącznie deklaratoryjny. Co oczywiste zatem skutków nieważności nie należy łączyć z datą zapadnięcia tychże wyroków. Umowa była bowiem nieważna już w chwili jej zawarcia i nie wywołała żadnych skutków prawnych. Skutkiem tego świadczenie strony powodowej było świadczeniem nienależnym już w momencie jego spełnienia na rzecz pozwanego. Bezpodstawne wzbogacenie w postaci nienależnego świadczenia występuje od samego początku bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, czyli działania bez podstawy prawnej. Zatem żądanie zwrotu przysporzenia wynika z bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Skoro tak, to roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego staje się wymagalne od chwili jego spełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, Nr 11, poz. 166, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08).

Jak niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy powód mógł zatem, wystąpić z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia zaraz po dokonaniu ostatniej wpłaty tytułem wykonania nieważnej umowy tj. w dniu 16 lutego 2011 r., który stosownie do art. 120 § 1 zd. 2 k.c. stanowił dzień rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia ww. roszczenia. W rezultacie do upływu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia od pozwanego doszło w 2014 r. Do tej daty strona powodowa mogła skutecznie dochodzić od strony pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia, czego jednak nie uczyniła. Pozew w tej sprawie złożony został dopiero w kwietniu 2016 r. Powyższe implikuje twierdzenie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Zawezwanie do próby ugodowej nie mogło, po myśli art. 123 k.c., przerwać biegu terminu przedawnienia bowiem, jak niewadliwie uznał Sąd pierwszej instancji, gdyż pomijając już kwestię odmiennej określonej kwoty żądania, czynność ta podjęta została już po upływie terminu przedawnienia.

W sprawie brak również podstaw do twierdzenia, że strona pozwana, powołując się na zarzut przedawnienia nadużyła prawa podmiotowego. Zgodnie z utrwalonym poglądem przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa trzeba uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego. Nadto możliwość przyjęcia przez sąd orzekający, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego musi mieć swoje konkretne podstawy w nadzwyczajnych okolicznościach wykazanych przez stronę powodową. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie takie okoliczności nie miały miejsca.

Jako bezprzedmiotowe Sąd Apelacyjny ocenił również zarzuty apelacji skoncentrowane wokół dalej idących ustaleń Sądu Okręgowego sprowadzających się do oceny alternatywnego moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, bez konieczności szczegółowego ustosunkowywania się do ich treści. Przy przyjęciu poglądu prawnego, iż roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego staje się wymagalne od chwili jego spełnienia, który to pogląd Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości, te ustalenia Sądu pierwszej instancji były w rzeczy samej drugorzędne i nie mające istotnego znaczenia dla zapadłego w tej sprawie rozstrzygnięcia. Skutkiem tego również zarzuty apelacji, skierowane przeciwko tym ustaleniom, a sprowadzające się zasadniczo do twierdzenia, że Sąd Okręgowy w swych ustaleniach oparł się na dowodach zebranych w toku innego postępowania, były irrelewantne dla charakteru niniejszego rozstrzygnięcia.

Analizując i uzasadniając jak powyżej, Sąd Apelacyjny doszedł od przekonania, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody, a ta ocena doprowadziła do słuszných wniosków. Nie mógł ostać się, więc i zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Analizując ten zarzut należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 roku (III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30) norma powołanego przepisu zawiera jednoznaczny i nie doznający wyjątku nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte w końcu wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów, mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku sprawy i istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Aby Sąd drugiej instancji mógł dokonać właściwej kontroli trafności rozumowania Sądu pierwszej instancji, które doprowadziło ten Sąd do określonych wniosków w zakresie zgłoszonego żądania, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia. Taka sytuacja ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy. Tym samym nie sposób uznać, iż zasadny jest zarzut błędnej oceny zgromadzonego w aktach materiału dowodowego.

Nadto zdaniem instancji odwoławczej nie jest wystarczającym dla uznania trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., aby polemika z oceną dokonaną przez Sąd, a co za tym idzie kwestionowanie poprawności opartych na niej ustaleń faktycznych sprowadziła się, jak ma to miejsce w tej sprawie, do przeciwstawiania jej własnej, odmiennej, zdaniem strony, poprawnej wersji zdarzeń doniosłych dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do apelacji bowiem wniosek w tym zakresie okazał się spóźniony (art. 381 k.p.c.). Przedmiotowa dokumentacja mogła zostać złożona na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym. Strona powodowa nie wskazała na istnienie jakichkolwiek okoliczności, uniemożliwiających przedłożenie owej dokumentacji w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a to właśnie przed tym Sądem powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody.

Nie znajdując przeto podstaw do uchylenia czy zmiany pierwszoinstancyjnego orzeczenia, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c. Orzeczenie zawarte zostało w punkcie pierwszym sentencji.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, koszty postępowania apelacyjnego, obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi powód jako strona przegrywająca sprawę (art. 98 § 1 k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Na uiszczone przez stronę pozwaną koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce obowiązującej w dacie wniesienia apelacji w wysokości 4.050 zł obliczone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz., 1804). Koszty zasądzone zostały w punkcie drugim sentencji.

Robert Bury Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka